

Głos Wielkopolski

CZY
TEL
NIK

Otworzyć Izby
Wytrzeźwień

— str. 3

Rok XIII Wydanie A

Poznań, piątek 25 I 1957

Nr 21 (4041)

Gdy zamilkły „brzęczyki“

DORADCY NAUKOWI
MINISTRA ROLNICTWA



Prezes Rady Ministrów po wotale na stanowiska doradców ministra rolnictwa: Felician Dembiński — profesora Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu i inż. Witolda Maringo'a — z wydziału Nauk Rolniczych Polskiej Akademii Nauk. Na zdjęciu: prof. Felician Dembiński w bibliotece zakładowej. Prof. Dembiński, kierownik zakładu roślin przemysłowych i zakładu szeregowej hodowli roślin w WSR w Poznaniu, zajmował się dotychczas szczególnie uprawą roślin oleistych oraz wprowadzaniem do produkcji nowych odmian tych roślin.

CAF — fot. Szyperko

• Nowe radiostacje • cenne urządzenia dla radiokomunikacji i przemysłu

WARSZAWA (PAP)

Mineły już dwa miesiące od chwili, gdy powzięta została decyzja rządu w sprawie zlikwidowania na terenie naszego kraju radiostacji zagłuszających audycje w języku polskim, nadawane przez stacje zagraniczne. Sprzet i urządzenia techniczne służące do zagłuszania miały być — zgodnie z tą decyzją — przekazane na potrzeby społeczeństwa.

Jak stwierdza dyrektor generalny Ministerstwa Łączności — Konrad Kozłowski, po zaprzestaniu zagłuszania zagranicznych audycji radiowych, podjęto niezwłocznie roboty związane z demontażem radiostacji. Prace te przebiegają sprawnie.

Uzyskane już tą drogą nadajniki, Ministerstwo Łącz-

ności przeznacza przede wszystkim dla radiokomunikacji i radiofonii. Radiokomunikacji przekazano już 52 nadajniki — przeważnie krótkofalowe, z których część została uruchomiona, a pozostałe znajdują się w trakcie montażu lub przebudowy. Ponadto przygotowano projekt przekazania znacznej liczby nadajników typu radiokomunikacyjnego innym resortom — gdzie nastąpi rozbudowa służb łączności radiowej, oraz radioamatorom. Umożliwi to m. in. poprawę stanu łączności w żegludzie morskiej, cywilnej komunikacji lotniczej, energetyce itp. Pozostałe nie typowe nadajniki, które ze względu na swą konstrukcję nie mogą być wykorzystane w radiokomunikacji lub radiofonii, projektuje się wykorzystać dla celów przemysłowych. Np. prowadzące dotychczas „brzęczykową” działalność nadajniki tego typu wykorzystane będą do hartowania metali, suszenia drewna, spawania różnych wyrobów z mas plastycznych itp.

Dla celów radiofonii przekazano 11 nadajników średniofalowych. W porozumieniu z Komitetem do Spraw Radiofonii Polskie Radio uruchomiono już, bądź projektuje się uruchomić w najbliższym czasie radiostacje regionalne w Koszalinie, Opolu, Olsztynie, Lublinie, Jeleniej Górze i Zakopanem.

Warto dodać, że łączny koszt eksploatacji nadawczych urządzeń zagłuszających wynosił w ub. okresie rocznie średnio ok. 30 mln. zł. Na podstawie wstępnych obliczeń ocenia się, że ok. 80—90 procent poniesionych nakładów inwestycyjnych zostanie obecnie wykorzystanych dla celów radiofonii, radiokomunikacji i przemysłu.

BENZyna RADZIECKA DLA POLSKI

W ramach umów handlowych na stałą granicę Żurawica-Rozrządowa przybywają ze Związku Radzieckiego transporty zboża, rudy żelaznej, ropy naftowej i benzyny.

Na zdjęciu: przepompowywanie benzyny z cystern radzieckich do magazynu przeładunkowego.

CAF — fot. Uchymiak

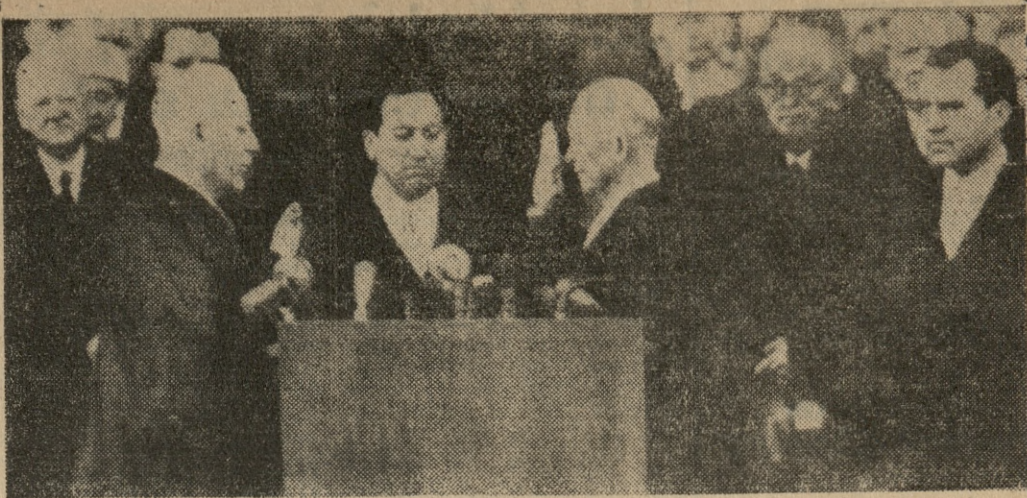
Powołanie Wydziału Nauk Medycznych PAN

WARSZAWA (PAP)

Prezydium Rządu zatwierdziło uchwałę Zgromadzenia (ogólnego) PAN o utworzeniu Wydziału Nauk Medycznych Polskiej Akademii Nauk.

Do zadań nowopowstałego wydziału, który jest już VI wydziałem PAN, należy będzie prowadzenie badań naukowych w zakresie dyscyplin medycznych oraz kształcenie kadr we własnych placówkach.

(bł)



W poniedziałek odbyła się w Waszyngtonie uroczystość związana ze złożeniem przez prezydenta Eisenhowera przysięgi i objęciem przez niego po wtórnie stanowiska prezydenta USA.

Na zdjęciu: prezydent Eisenhower składa przysięgę. Fot. — CAF

Młode małżeństwa otrzymają zapomogi na zakup mebli

WARSZAWA (PAP)

Sekretariat CRZZ postanowił wystąpić do Prezydium Rządu o przeznaczenie z budżetu państwa sumy 150 mln. zł dla pracowniczych kas zapomogowo-pożyczkowych na bezzwrotne zapomogi dla młodych małżeństw, zamierzających nabyć meble, których ceny zostały ostatnio podniesione. Ponadto CRZZ postuluje, aby okres spłacania rat za zakupione meble przedłużyć do 18 miesięcy.

Przy oberku i mazurze kończy się angielski spokój

Kurtyna trzy razy w górę na premierze „Mazowsza” nad Tamizą

London, 22 stycznia

Koncert otworzyli dwa hymny: angielski i polski. Szczelnie wypełniona widownia „Stoll Theatre” w Londynie wstaje z miejsc.

Piosenki rozgrzewają salę sukcesywnie. Tańce i stroje biorą ją szturmem. Coraz częściej brawa przy otwartej kurtynie, na sam widok chóru, na pierwszy krok taneczny baletu. Krakowiak, zamykający część pierwszą programu, ten sam, którego pamiętamy dobrze z Salii Kongresowej w Warszawie, rozpoczęty wiejską kapelą, a zakończony ogromnym występem całego baletu przy niesłychanie zaskakującym swoją instrumentacją akompaniamentem wywołuje już na sali owację, trwającą parę minut. Chwilami trudno uwierzyć, że jesteśmy nad chłodną Tamizą, że niedaleko stąd wydzwania kuranty sędziwy „Big Ben”, a na sali starej opery przy Queens Way — fraki dyplomatów, zimna angielska publiczność premierowa.

Zaczęło się od niespotykanej zainteresowania prasy. — Zwykliśmy przy podobnych okazjach być notatką uważać za dar niebios; ale tym razem nawet cynik byłby mile rozczarowany. Niemal cała prasa angielska poświęciła przyjazdowi „Mazowsza” obszernie informacje i artykuły. Zbiegło się to wszystko z wyborami w Polsce, więc pierwsze kolumny gazet pełne są informacji, najwię-

Gratulacje sukcesu wyborczego

Depesza KC KPZR do KC PZPR

Do Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej nadeszła następująca depesza od KC KPZR:

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego gorąco pozdrawia bratnią Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą z okazji wspólnego zwycięstwa osiągniętego podczas wyborów do Sejmu PRL przez Front Jedności Narodu, którego siłą prze wodnią jest Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Wyniki wyborów wykazały zespolenie przyłaczającej większości narodu polskiego wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, jego niezłomną wolę kroczenia drogą budowy socjalizmu w Polsce, umacniania braterskiej wspólnoty krajów socjalistycznych, walki o utrwalenie pokoju i przyjaźni między narodami.

Życzymy Wam, Drodzy Towarzysze, nowych wielkich suk-

cesów w całej Waszej działalności.

KOMITET CENTRALNY
KOMUNISTYCZNEJ PARTII
ZWIAZKU RADZIECKIEGO

24 stycznia 1957 r.

Do Komitetu Centralnego Partii nadeszły również depesze gratulacyjne od KC Komunistycznej Partii Argentyny, Danii i Szwecji.

Studenci polscy w GRENOBLE

WARSZAWA (PAP)

W tych dniach wyjechała na międzynarodowy obóz studencki do Grenoble kilkusobowa delegacja studentów polskich. Studenci nasi, biorąc udział w tym obozie po raz drugi, przebywać będą we Francji ok. 15 dni.

Pierwszy raz po wojnie

Pilot odpowiada przed sądem za spowodowanie katastrofy lotniczej

KATOWICE (PAP)

Przed Sądem Wojewódzkim w Katowicach rozpoczął się pierwszy po wojnie proces o ustalenie

Ponure kulisy „działalności” dwóch pracowników b. UB

(Inf. wł.)

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu odbywa się proces przeciwko dwóm pracownikom b. Urzędu Bezpieczeństwa — A. Zielińskiemu i L. Karpieńskiemu.

Obaj oskarżeni, pracując po wojnie w b. Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa w Kole, stosowali wobec aresztowanych niedozwolone metody śledztwa, w wyniku których jeden z oskarżonych, Woźniak, zmarł. Mimo że działo się to dziesięć lat temu, żonie Woźniaka nie udzielono żadnych wiadomości o losie bezpodstawnie zaareztowanego męża. Dopiero w ostatnich latach sprawa zamordowania Woźniaka wyszła na jaw.

Artur Zieliński (który tymczasem „dosłużył się” już rangi majora) prowadzący naówczas śledztwo, usiłował przed Sądem tłumaczyć się, że działał w obecną własną. Przewód sądowy wykazał, iż Zieliński wystosował „przed” aresztowaniem list do współoskarżonego Karpieńskiego, w którym uzgodnił z nim ten właśnie sposób obrony.

Wyrok w tej sprawie będzie ogłoszony dzisiaj.

(bł)

+ na taśmie dalekopisu+

HANS SPEIDEL

b. hitlerowski generał, został oficjalnie mianowany dowódcą wojsk NATO w Europie środkowej. Rząd polski oświadczył, że Speidel obecnie swe funkcje w najbliższym czasie.

TRZEJ ŻOŁNIERZE

jugosłowiańskiego kontyngentu sił policyjnych ONZ odnieśli ciężkie rany w wyniku wybuchu miny pozostawionej przez wojska izraelskie.

TUNEL

POD MONT BLANC

zbudowany zostanie wspólnie przez Francję, Włochy i Szwajcarię. Będzie to najdłuższy tunel świata.

1000-KILOMETROWA
LINIA

wysokiego napięcia łączącą Zagłębie Uralskie z Kuibyszewską Elektrownią Wodną rozpoczęto budowę w ZSRR.

METANOMIERZ-LILIPUT

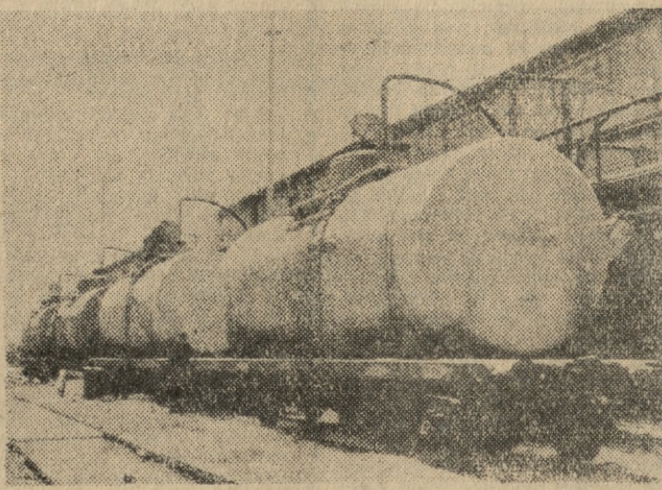
zbudował polski naukowiec doc. inż. Jerzy Wroński z kopalni doświadczalnej „Barbarka”. Jest to w tej chwili najmniejszy metanomierz świata.

ŁOŃSKO MONACO

obchodziła wczoraj święto w związku z urodzinami księżniczki Karoliny Ludwika Małgorzaty.

W Egipcie — Polacy na trzecim miejscu

Jedenasty, przedostatni etap Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego „Dookoła Egiptu” — Ismailia-Suez (100 km) nie przyniósł naszym zawodnikom sukcesu. Drużyna polska odrobiła dzisiaj zaledwie kilkanaście sekund i znajduje się w dalszym ciągu na trzecim miejscu, a były lider wyścigu Paradowski spadł na trzecią pozycję. Zwycięzcą etapu został Henning (NRD), przed Sandru (Rumunia), Bedyńskim (Polska), Christowem (Bulgaria) i Georgiewem (Bulgaria) — wszyscy w jednakowym czasie 2:47.17. Wynikowo etap wygrała Bułgaria.



Kampania wyborcza do parlamentu w zachodnich Niemczech przybiera na sile. Szczególnie zainteresowanie wzbudza wypowiedzi przywódcy partii socjalno-demokratycznej Ollenhauera, która spodziewa się uzyskać większość. Jak podaje

„Frankfurter Allgemeine Zeitung”

przywódca SPD zajął stanowisko wobec dwóch zagadnień: obowiązkowej służby wojskowej i przyszłych stosunków z Polską.

„Pierwszym punktem naszego programu wyborczego jest odwołanie wprowadzonej powszechnej służby w Bundeswehrze. Co się stanie ze 135 tys. żołnierzy już wcielonych do wojska do końca bieżącego roku — rozwój wypadków politycznych. Będziemy w każdym razie dążyć do ograniczenia zbrojenia.

W sprawie nawiazania oficjalnych stosunków z Polską, Ollenhauer oświadczył, iż wbrew przypuszczeniom nie będzie to oznaczać uznania granicy na Odrze i Nysie. „Przecież — mówi Ollenhauer — podjęcie stosunków dyplomatycznych z Moskwą nie dotknęło sprawy naszych granic wschodnich. Podobne porozumienie może powstać również z Warszawą.”

Podana w ubiegłym tygodniu wiadomość, że hitlerowski generał Speidel ma objąć dowództwo sił Paktu Atlantycznego w środkowej Europie na miejsce francuskiego generała Carpentier, wywołała burzę protestów na Zachodzie

„Daily Sketch”

domaga się zmniejszenia wojsk brytyjskich w zachodnich Niemczech

„gdyż wielu żołnierzy i oficerów nie chce pozostać pod dowództwem hitlerowskiego generała, który jako szef sztabu wojsk hitlerowskich we Francji wkroczył na ich czele do Paryża i ma na sumieniu tysiące rozstrzelanych lub deportowanych do obozów patriotów francuskich”.

„Oesterreichische Volksstimme”

protestuje również przeciwko zamierzanej nominacji Speidla.

„Mianowanie tego hitlerowskiego generała jest nie tylko pohańbieniem pamięci milionów ofiar hitlerowskiej agresji, nie tylko polizowaniem wymierzonym Francji i Anglii, lecz również krokiem USA do przygotowania wojny przeciwko krajom socjalistycznym, w której nowy hitlerowski Wehrmacht w zachodnich Niemczech ma odegrać rolę awangard.”

Duński

„Land og Folk”

pisze:

„W Dantii nie zapomniano ponurej lat okupacji hitlerowskiej i przestępstw popełnianych przez generałów hitlerowskich. Blok militarny, na którego czele ma stanąć Speidel, nie broni ani pokoju, ani wolności i demokracji. Co rząd duński zamierza uczynić, aby narodził duńskiemu zaostrzyć tego sztychów z jego humanitarnych uczuć?”

„Neues Deutschland”

w artykule „Niemiecka awangarda doktryny Eisenhowera” pisze:

„Pod amerykańskim protektorem militarnym i kapitalistycznym walczy się na Bliskim Wschodzie. Hitler nie żyje, lecz żyją dalej Kruppy, Niemcei, „Erdöl-AG” uzyskał już koncesję w granicznym rejonie syryjsko-tureckim, obszar 5800 mil kwadratów i w lutym bież. roku rozpoczyna wiercenie, po którym spodziewa się niemieckich ilości ropy naftowej niż w Mossulu.

„Erdöl-AG” jest koncernem, który pół wieku eksploatował ropę naftową w Rumunii, Galię, a w czasie wojny ostatniej zabrał wszystkie rumuńskie zagłębia ropy naftowej, wdął się do Polski i Związku Radzieckiego i opowiadał ropę naftową prawie całej Europie.

„Drang nach Osten” zachodnio-niemieckich imperialistów zwrócony jest nie tylko przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej i innym krajom socjalistycznym. Szuka on obiektów również w młodych krajach Bliskiego i Środkowego Wschodu. W tej sytuacji, gdy imperializm amerykański i niemiecki przygotowują się do nowego skoku, istnienie wzrastającej na sile antyimperialistycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej ma szczególne znaczenie”.

(Opr. H. B.)

„Izrael będzie zmuszony siłą do wycofania się”

— pisze prasa egipska

PARYŻ (PAP)

Jak donosi z Jerozolimy agencja France Presse, parlament Izraela zatwierdził na posiedzeniu nocnym ze środy na czwartek rezolucję, dotyczącą polityki zagranicznej rządu.

Podkreśla ona na wstępie, że uchwała Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 19 bm., dotycząca ewakuacji wojsk Izraela z terytorium Egiptu, nie tylko nie posunęła naprzód sprawy pokoju na Bliskim Wschodzie — lecz całkowicie zignorowała niebezpieczeństwo, zagrażające Izraelowi wobec faktu nieuwzględnienia jego istnienia przez Egipt i inne państwa arabskie, które nie zamierzają zawrzeć z Izraelem pokoju.

Zatwierdzona przez parlament rezolucja stwierdza następnie, że Izrael stoi na stanowisku demilitaryzacji Półwyspu Synajskiego. Do czasu ustalenia statusu strefy Gazy, Izrael nie zamierza jej opuścić i pragnie sam zapewnić jej bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne, zachowując jednak samorząd mieszkańców. Rząd Izraela udzieli pomocy, jeżeli chodzi o sprawy uchodźców i o dobro mieszkańców strefy.

Wojska Izraelskie pozostaną w rejonie Szarm El Szajk nad zatoką Akaba do czasu uzyskania odpowiednich gwarancji, zapewniających stałemu izraelskiemu i stałemu innym krajów swobodę żeglugi na zatoce Akaba.

Rezolucja domaga się od ONZ przygotowania planu rozstrzygnięcia w sposób trwały i definitywny problem uchodźców, włącznie z uchodźcami ze strefy Gazy. W tej dziedzinie Izrael również obiecuje współpracę.

Izrael domaga się wreszcie niepodległości żadnej decyzji w sprawie Kanału Sueskiego, dopóki nie otrzyma gwarancji w sprawie swobodnej żeglugi na Kanale.

RAIR (PAP)

„Izrael będzie zmuszony siłą do wycofania się” — pisze egipski dziennik „Al Gumhuria”, komentując izraelskie żądania demilitaryzacji Półwyspu Synajskiego i kontroli administracyjnej Izraela w strefie Gazy.

Dziennik „Al Szaab” pisze, że „agresywny ton Izraela jest kontynuowaniem agresji jego alianckich sojuszników”. Nasa postawa nie ulega zmianie — kontynuuje dziennik — obrucimy godnie nasz honor, naszą integralność, nasze bezpieczeństwo i niepodległość.

Wyjaśnienie Polskiej Agencji Prasowej

WARSZAWA (PAP)

W ostatnim czasie do centralnych instytucji i władz napływa szereg zapytań i próśb o wyjaśnienie zagadnienia odpowiedzialności cywilnej za straty spowodowane przez wojska radzieckie stacjonowane w Polsce, ustalonej w art. 13 umowy między rządem PRL a rządem ZSRR o statusie prawnym wojsk radzieckich, czasowo stacjonowanych w Polsce, podpisanej w Warszawie w dniu 17 grudnia 1956 r. W związku z tymi zapytaniami PAP przeprowadziła dokładne porównanie tekstu ogłoszonego w prasie w dniu 18 grudnia 1956 r. z oryginałem umowy. W rezultacie stwierdzono, że podczas druku nastąpiło omyłkowe zniekształcenie oficjalnego tekstu umowy. Ustęp drugi art. 13 powinien brzmieć, jak następuje:

Węgry znów eksportują wagony i parowozy

BUDAPESZT (PAP)

Węgierskie zakłady budowy maszyn, wagonów kolejowych i parowozów znów pracują na eksport. Fabryka wagonów w Győr dostarczyła ostatnio na eksport 24 wagony kolejowe, zakłady „Mavag” — 6 parowozów, fabryka maszyn rolniczych „Emag” — 30 kombajnów zbożowych, zakłady obrabiarzy — 30 tokarek, a zakłady wind — 20 wind, przeznaczonych dla Związku Radzieckiego, Syrii i Grecji.

Sprawa Togo w ONZ

NOWY JORK (PAP)

53 głosami przeciwko 16 i przy 7 wstrzymujących się, Zgromadzenie Ogólne ONZ zaaprobowало rezolucję, w sprawie nowego statutu Togo i wysłania do tego kraju specjalnej komisji. Na następnej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ przedstawi ona raport o sytuacji na tym terytorium.

„Al Abram” oświadcza, że jeśli ONZ nie zmusi Izraela do respektowania decyzji międzynarodowych, to nie będzie mogła mieć pretensji do Egiptu, gdyby użył on siły.

Trzecie spotkanie Czou En-lai — Nehru

DELHI (PAP)

Premier Czou En-lai przyjechał 24 bm. do Delhi na trzecie z kolei spotkanie z premierem Nehru w celu zakończenia rozmów rozpoczętych w listopadzie ubiegłego roku. Jak wiadomo, po raz pierwszy był on w Delhi przed wizytami w Pakistanie i Burmie, zaś drugi raz — przed wizytami w Związku Radzieckim, w Polsce i na Węgrzech. Do Delhi premier ChRL przyjechał ze stolicy Afganistanu, Kabulu, gdzie przeprowadził rozmowy z prezydentem tego kraju Mohammedem Daudem. Po krótkiej trzeciej wizycie w Indiach Czou En-lai udaje się do Nepalu, a następnie na Ceylon.

Eisenhower:

Możliwe jest zawarcie trwałych porozumień między Wschodem a Zachodem

NOWY JORK (PAP)

W środę odbyła się w Waszyngtonie konferencja prasowa prezydenta Eisenhowera, która zgromadziła z górną 300 przedstawicieli prasy krajowej i zagranicznej.

Odpowiadając na zadawane mu pytania prezydent oświadczył, że głównymi wytycznymi polityki zagranicznej USA w okresie jego kadencji będzie po pierwsze — ustalenie jak najlepszych stosunków między „wolnymi na rodami” świata, po wtóre — osiągnięcie możliwie najlepszego wzajemnego zrozumienia między USA a Związkiem

UWAGA! UWAGA!
NOWY WEHRMACHT NA ĆWICZENIACH



Amberg. Żołnierze zachodnio-niemieckiej Bundeswehry ładują ślepa amunicję do czołgu M-47. Sygnał alarmowy nadano podczas ćwiczeń batalionu czołgów stacjonującego ok. 100 km na zachód od granicy niemiecko-czechosłowackiej. W kilka minut później ciężkie czołgi dudniły na drogach, aby „powstrzymać napad ze wschodu” — jak głosiło założenie ćwiczeń.

Fot. — CAF

darczej, gdyż są one ze sobą ściśle związane i tylko we wspólnym powiązaniu mogą przyczynić się do osiągnięcia zamierzonych celów.

Prezydent Eisenhower wyjaśnił następnie, że gdyby zaszła konieczność użycia siły militarnej na Bliskim Wschodzie, trudno by sobie było to wyobrazić bez zastosowania lekkiej taktycznej broni atomowej, jaka wchodzi w skład normalnego wyposażenia sił wojskowych USA. Odmówił natomiast bezpośredniej odpowiedzi na pytanie, czy USA użyłyby taktycznej broni atomowej w wypadku, gdyby któryś z krajów Bliskiego Wschodu padł ofiarą agresji i zwrócił się do USA o pomoc. Prezydent orzekł, że jest to pytanie czysto hipotetyczne.

Eisenhower podkreślił także, że Stany Zjednoczone nie zamierzają narzucić swej dominacji żadnemu krajowi na Bliskim Wschodzie, ani też mieszać się w wewnętrzne sprawy jakiegokolwiek kraju. Na temat budżetu na rok 1957—1958 prezydent oświadczył, że jedną z przyczyn zwiększenia jego przewidywanej poprzednio wysokości byłby poważne koszty pocisków zdolnych kierowanych oraz najnowszych bombowców B-52.

Na temat polityki bliskowschodniej Eisenhower oświadczył, że jest rzeczą nieumiejętną ważną potwierdzenie przez Kongres pełnomocnictw zarówno w dziedzinie militarnej, jak i gospo-

Radzieckim. W obliczu tych celów błędna wszelkie inne problemy. Prezydent wyraził nadzieję na zawarcie w przyszłości trwałych porozumień między Wschodem a Zachodem. Prezydent zaznaczył jednocześnie, że USA nie zamierzają obecnie osłabiać swego systemu obronnego.

Eisenhower wypowiedział się przeciwko odbyciu w najbliższej przyszłości konferencji między przedstawicielami USA i ZSRR na najwyższym szczeblu oraz przeciwko kontynuowaniu korespondencji z premierem Bułganinem, gdyż nie sądzi, by w chwili obecnej przyniosło to jakiś pożytek. Eisenhower wyraził pogląd, że w układzie sił między Wschodem a Zachodem nie nastąpiło ostatnio żadne przesunięcie.

Na temat polityki bliskowschodniej Eisenhower oświadczył, że jest rzeczą nieumiejętną ważną potwierdzenie przez Kongres pełnomocnictw zarówno w dziedzinie militarnej, jak i gospo-

Gołębie serce i spryt

Mianowanie byłego hitlerowskiego generała Speidla — dowódcą wojsk lądowych NATO w centralnej strefie Europy, wywołało w opinii publicznej Zachodu zrozumiałe oburzenie. Ale, czy tylko oburzenie?

Znamy dobrze specjalne uczucie złości, gdy ostrzeżenia i opinie człowieka, którego bardzo nie lubimy, okazują się w rezultacie słuszne, gdy w skrytości ducha musimy mu przyznać rację. Takich właśnie uczuć doświadczają obecnie prasa burżuazyjna na Zachodzie, która musi przyznać, iż dawno już wyrażane ostrzeżenia postępowej, demokratycznej opinii publicznej były słuszne.

Wraz z przyjęciem Niemieckiej Republiki Federalnej do paktu atlantyckiego, stało się rzeczą zupełnie oczywistą, że generałowie niemieccy muszą wejść do sztabu atlantyckiego. Innymi słowy, sprawdzić się miało to, przed czym ostrzegaliśmy właśnie prasa demokratyczna oraz postępową opinię publiczną na Zachodzie: wojska państw zachodnio-europejskich, które w drugiej wojnie światowej walczyły przeciwko hitlerowskiej Rzeszy, otrzymały dowództwo generałów, którzy stali na czele hitlerowskiego Wehrmachtu.

O Speidlu mówiło się od dawna, jako o upatrzonym na człon-

ka sztabu atlantyckiego generała, co w szczególności we Francji wywoływało wielkie oburzenie. Był on bowiem szefem sztabu generalnego hitlerowskiej komendatury wojskowej we Francji i zapisał się w tam w pamięci, jako satrapa okrutny i bezwzględny.

Słowa krytyki i oburzenia, których nie szczędził dziś ani prasa brytyjska, ani francuska, nie podobają się z kolei prasie zachodnio-niemieckiej, nie wyrażając socjaldemokratycznej. Oto np. biuletyn prasowy SPD stara się przedstawić Speidla, jako nieledwie dobroczyńcę Francuzów i pisze: „Paryż — zawdzięcza Speidlowi, że został zdobyty przez aliantów prawie nieuszkodzony. Speidel bowiem wzbraniał się przed wykonaniem rozkazu Hitlera zbuzowania Paryża”.

Jeszcze dalej posuwa się w pochwałach — jedyny chyba w całej prasie brytyjskiej — konserwatywny tygodnik „Observer”, który w nr z dnia 20 bm. głosi:

„Nowy dowódca — to człowiek ludzki. Wzowany do Hitlera, jako szef sztabu wojsk niemieckich, okupujących Francję, Speidel został przez Hitlera oskarżony „o zbyt wielką miłość” wobec Francuzów. Odmówił mianowicie rozstrzelania z kładek. Jest to więc spryt-

„Mazowsze” w Londynie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

czy Wam dla 105 osób na 2 tygodnie.

NAD teatrem przy Queens Way pionie wielki neon reklamujący „Mazowsze”. W foyer i na korytarzach tłum — przerwa. Znowu język polski, wyrazy zachytu, bardzo skromniutki nuty zazdrości i powątpiewania, czy aby to wszystko prawdziwe. Wśród Anglików furor robią tańce i stroje, prawdziwa feeria barw na scenie. I to, że przyjechało aż 2,5 tony tych strojów.

Balet nasz triumfował — „kujawiakiem”, „oberkiem”, „łowiczką”, wreszcie wspaniałym finałem, gdzie nasienie spotyka się całą Polskę. Chór — „Kukuleczką”, „Furmanem”, „Pod borem”, śpiewaną w języku angielskim piosenką „My Bonnie is over the ocean”, rozczula Anglików, trochę także angielską wymową zespołu z Karolina. Natomiast „jak się mówi, nie chwyciło” angielskie tłumaczenie niektórych piosenek; „mazowszańskie pohukiwania” nie znoszą tłumaczeń — wyglądają trochę, jak wsiowy wodzirej we fraku.

Na uwagę zasługuje także orkiestra. „Mazowsze” przyjechało tu tylko z własnym perkusistą; orkiestra składa się z rodujących londyńczyków. Warto słyszeć, z jaką werwą i wyuczonym taktu grają ci flegmatyczni Anglicy ogniste oberki i mazury.

TRZY razy musi kurtyna iść w górę po finale; trzy razy leżą kwiaty ze sceny na widownię, a z widowni płyną kosze kwiatów na scenę. Polsko-angielska widownia wychodzi z teatru z melodią oberka na ustach. A tymczasem za kulami zupełnie nieoczekiwane spotkanie: kwiaty od londyńskich „Wiadomości”, świetny rysownik Topolski z żoną, Lola Halama, nazwisko dawno w Polsce nie słyszane, czasami za pominięciem. — Rozgorączkowane twarze, uśmiechy, słowa uznania. Przy wyjściu tłum Polaków, sporo polskich studentów z brodkami, egzystencjalistów, poplaskują siwe babki, z tyłu angielski flegmatyczny „bobby”, w rękach jakiś karteluszki, ulotki, zawiadania o koncercie dawnego chóru Wojska Polskiego w Katedrze Westminsterskiej. Dziewczeta i chłopcy z „Mazowsza” są szczęśliwi, oszołomieni, ale mimo pigulek doktora, zmęczeni.

Premiera wypadła nad wszelkie spodziewania, nader szczególnie. Zaszczęślił ją swoją obecnością członek rządu brytyjskiego, członek Izby Lordów i Izby Gmin, niemal cały akredytowany w Londynie korpus dyplomatyczny. Obecny był, oczywiście, ambasador PRL — Milnikiel w otoczeniu członków ambasady.

Leszek GOLIŃSKI

(Za „Trybuną Ludu”).

Otworzyć Izby Wytrzeźwień

najpilniejsze zadanie w walce z chuligaństwem

Nasza ankietę na temat chuligaństwa zamykamy wypowiedzią komendanta Komendy Miasta Milicji Obywatelskiej — kpt. Bieżyko.

1) Jak przedstawia się krzywa wzrostu chuligaństwa?

W ostatnich miesiącach obserwujemy wzrost chuligańskich wystryków, przy czym szczególne ich nasilenie przypada na październik. I tak np. w czerwcu ubr. ilość chuligańskich ekscesów,

o charakterze kryminalnym, za które odpowiada się przed sądem, wyrażała się cyfrą 44, podczas gdy w październiku zanotowano 82 tego rodzaju przestępstwa, w listopadzie 63, a w grudniu 38.

2) Największe trudności, jakie napotyka w swej pracy MO, prokuratura i sąd?

Na rezultat walki z chuligaństwem negatywnie wpływa fakt, że działalność milicji jak dotąd nie spotyka się ze skutecznymi środkami prawnymi ze strony sądu. Po wód? Zbyt długo (niezwykle kilka miesięcy) trwa proces przygotowawczy rozprawy. Po takim okresie czasu ma się więc nieco inne, nie tak „ostre” spojrzenie na sprawę i stąd też duża ilość łagodnych wyroków. Ponadto, wiele chuligańskich wystryków rozpatruje się na drodze administracyjnej, stosując wobec winnych wymiar kary niewspółmiernie niski do popełnionego przestępstwa.

Mówiąc o postawie społeczeństwa trzeba powiedzieć, że mimo pewnej poprawy, nadal zjawiskiem powszechnym jest obojętność i bierność wobec chuliganów. Tymczasem chodzi nam przede wszystkim o to, aby zawiadomiano pogotowie milicyjne o istniejącym zjawisku oraz o nieutrudnianie ingerencji funkcjonariuszom MO przez tworzenie zbędnego, docinki pod adresem interwencyjnych milicjantów itp. Natomiast chciałbym zaapelować do wszystkich, którym na sercu leży porządek i spokój w naszym mieście, aby czynnie występowali przeciw młodocianym awanturnikom, stwarzając w ten sposób atmosferę ogólnego potępienia wszelkich wystryków.

Wielu kłopotów mamy w dalszym ciągu z wyposażeniem technicznym. Szczególnie dają się odczuć brak odpowiedniej ilości pojazdów, a przecież szybkość działania w dużej mierze decyduje o powodzeniu akcji. I jeszcze jedna trudność: w komendach dzielnicowych nie zadowolono fachowe przygotowanie milicjantów, wśród których znajduje się dużo ludzi stawiających pierwsze kroki w zawodzie funkcjonariusza MO.

3) Najpilniejsze zadania w zakresie walki z chuligaństwem?

Reorganizacja służby mundurowej m. in. pod kątem skutecznego działania przeciw chuliganom. Należy zwiększyć stan pogotowia milicyjnego zarówno pod względem personalnym jak i środków technicznych. Ponadto trzeba tak przygotować jednostki MO, aby chuligańskie wystryki spotykały się z natychmiastową reakcją (w tym celu założyliśmy już szereg własnych punktów telefonicznych). Projektujemy również zorganizować w Komendzie Miasta rezerwową jednostkę do tłumienia poważniejszych incydentów i zabezpieczenia porządku na wielkich imprezach.

Ogromna większość chuligańskich ekscesów wiąże się z pijanstwem. Dlatego też za sprawę niezwykle pilną uważam otwarcie przez Prezydium MRN — Izby Wytrzeźwień.

Rozmawiał: (1)

„Ruch” — przed sądem

PUPIK „Ruch” należy do instytucji bardziej jeszcze nie popularnych od osławionej PKPG. Toteż z uczuciem pewnej satysfakcji donosimy o... procesie, wytoczonym temu przedsiębiorstwu przez literata Andrzeja Piwowarczyka. Jak się dowiadujemy, „Ruch” wbrew zakazowi Centralnego Zarządu Wydawnictw i bez wiedzy autora (z którym uprzednio toczono pertraktacje) wydał książkę rysunkową pt. „Stary zegar”. Autor stwierdza w pozwie do Sądu Wojewódzkiego w Warszawie, że w publikacji wypaczono cechy artystyczne i treść utworu.

Sąd zarządził zajęcie całego nakładu (30 tys. egz.). Postanowiono zawazać biegłych ze Związku Literatów i przesłuchać pracowników „Ruchu”. Sprawa wydaje się szczególnie interesująca również z tego powodu, iż po raz pierwszy zdarza się, aby pisarz wystąpił z żądaniem wycofania nakładu, a nie tylko zaniechania sprzedaży.

(krp)

Notatnik filmowy

„WITAJ SMUTKU” Z B. BARDOT

Aktorka francuska Brigitte Bardot, reprodukowana obecnie z zamówieniem przez „Przekrój”, będzie bohaterką filmu według powieści równie znanej François Sagan „Witaj smutku”. Film przygotowuje reżyser amerykański, Otto Preminger.

JESZCZE

O „CZERWONYM BALONIKU”

Świetny film poetycki Lamorissa „Czerwony balonik” doczekał się drugiej nagrody — im. znanego teoretyka filmu niemieckiego, L. Dellueca. Kiedy my czekamy się „Czerwonego balonika”?

„ZIMOWY ZMIERZCH” — W LUTYM

Ciekawie zapowiada się nasz nowy film „Zimowy zmierzch”. Jak informuje CWF, wchodzi on 6 lutego na ekrany poznańskie.

O RAKIETACH, CHIRURGII SERCA, CZAJKOWSKIM...

Przeszło 250 filmów nakręca w roku bieżący pracownicy radzieckiej kinematografii popularno-naukowej. Będą to krótkometrażówki oraz pełnometrażowe filmy kolorowe, poświęcone najnowszym osiągnięciom myśli naukowej, postępom techniki radzieckiej oraz różnym dziedzinom kultury.

MIEDZYNARODOWY FESTIWAL FILMÓW AMATORSKICH

Aż sześć polskich filmów amatorskich zostało zakwalifikowanych na międzynarodowy festiwal w Paryżu, który odbędzie się jesienią tego roku w Paryżu. Jednym z filmów jest „Natręć”, nakręcony przez członków studenckiego klubu filmowego — R. Zawadowskiego i J. Olesia.

CO ROBI RENÉ CLAIR?

Clair bardzo niechętnie rozmawia na temat filmów, nad którymi pracuje. Dwóm niedyskretnym reporterom francuskim udało się jednak dowiedzieć nad czym obecnie pracuje twórca „Uroku szatana”. Otóż przygotowuje on film pt. „Brama bów” z Pierre i George Brasseur, Henri Vidal i Dany Carrel. Clair, pozostając wiernym swym zainteresowaniom, zamierza znów przenieść na ekran wycinek życia paryskiego przedmieścia z jego specyficznym klimatem i środowiskiem. Bohaterami „Bramy bów” będzie kelnerka z małego bistrot i „złoty ptaszek”, poszukiwany przez policję.

(Opr.: bt)

Wielki Arturo Toscanini

W Nowym Jorku zmarł w tych dniach w 90 roku życia — o czym pokrótce donosiliśmy — największy dyrygent operowy i koncertowy świata, Arturo Toscanini, ur. w Parmie w 1867 roku. Znała go i wielbiła Europa i Ameryka. Artyści operowi uważali go za najwyższego szczyt występowania, gdy Toscanini stawał przy pulpicie. Gdy mistrz nad mistrze podnosił batutę — elektryzował scenę i widownię. Fanatyki dokładności wykonania, walczyli nieubłaganie z partacem. Jego interpretacja utworów była najdoskonalsza w każdym szczególe. Przedstawienia operowe i koncerty, których dyrygował, stawały się świętami muzyki.

Ten wielki muzyk kochał wolność ponad wszystko. Gdy w Bolonii w 1929 roku stanął na podium, aby dyrygować koncertem, fascysty znajdujący się na sali, zażądali, aby najpierw wykonał hymn Mussoliniego „Giovinezza”. Toscanini odpowiedział, że nie jest kapelmistrzem wojskowym. Położył batutę i opuścił gmach opery, a dnia następnego wyjechał z Włoch. Oświadczył, że wróci do kraju, gdy nie będzie faszyzmu — i słowa dotrzymał.

Do zajęcia Austrii przez Hitlera zaważano Toscaniniego, aby dyrygował uroczystościami muzycznymi w Salzburgu. Mistrz odmówił i pozostał w Stanach Zjednoczonych. W czasie drugiej wojny światowej, gdy Dymitr Szostakowicz w obłożonym Leningradzie skomponował swoją 7. Symfonię i Toscanini otrzymał fotokopię partytury, zorganizował koncert w największej sali Nowego Jorku i wykonał symfonię Szostakowicza, jako wyraz uznania dla bohaterstwa obrońcy Leningradu.

Sława Toscaniniego jako muzyka zabłysła, gdy artysta — mając 19 lat — znalazł się na przedstawieniu „Aldy” w Rio de Janeiro. W pewnej chwili publiczność wygwiz-

dała jakiegoś dyrygenta i przedstawienie byłoby przerwane, gdyby nie Toscanini. Pochwycił batutę i choć wygwizdany poprowadził zabrat partyturę, dyrygował dalej całą operę z pamięci.

Po wojnie Toscanini nie zapomniał o swojej ojczyźnie. Chciał do niej powrócić. Na obudowanie La Scala w Mediolanie ofiarował 1 milion lirów. Zmarł na posterunku, dyrygując koncertem. Przechylił się w pewnej chwili do orkiestry, zdażył odwrócić się do publiczności i ukłonił, zeszedł ze sceny i za chwilę padł martwy. Zwiolki Toscaniniego rząd włoski przewieźle na koszt państwa do Mediolanu, gdzie będzie pochowany. (nb)

Uzupełnienie do spisu posłów na Sejm PRL

W numerze wczorajszym podaliśmy spis posłów do Sejmu PRL II kadencji — z wyjątkiem nazwisk posłów wybranych w okręgu nr 29 — Koszalin. Jak obecnie podała PAP — reprezentantami społeczeństwa tego okręgu w Sejmie będą: Andrzej Benesz, Feliks Gawroński i Zbigniew Strzemiecki.

Dwa nowe pisma

Pamiętacie „Dziennik Ludowy”? Wydawało go Stronictwo Ludowe w pierwszych latach po wojnie. Obecnie ZSL wznowiło wydawanie tego pisma codziennego w nakładzie 50.000 egzemplarzy. Redakcja „Dziennika” mieści się w Warszawie przy al. Jerozolimskich 123. Pierwszy numer gazety ukazał się 23 bm. i poświęcony był w zasadzie wiadomościom związanym z wyborami oraz problematyce gospodarczej interesującej miasto i wieś.

Nowością na naszym rynku wydawniczym jest również dwutygodnik „Miś”, którego pierwszy numer ukazał się w sprzedaży. To pismo przeznaczone jest dla młodzieży... w wieku przedszkolnym. (krp)

Czy tylko burmistrz

Ostatnio, burmistrzowi zachodniego Berlina — Suhrwi, złożył wizytę szef Misji Wojskowej, Urbaniak. Prasa zachodnia żywo komentowała to wydarzenie, nadto sam burmistrz indagowany był w tej sprawie przez dziennikarzy zachodnio-europejskich na konferencji prasowej.

Odpowiedział on, iż minister spraw zagranicznych NRF von Brentano wiedział o wizycie szefa naszej misji wojskowej. Na pytanie zaś: — Jakie znaczenie dyplomatyczne ma ta wizyta? — Suhr odrzekł:

— Jestem tylko burmistrzem, a nie dyplomatą, musicie zapytać dyplomatę? (krp)

Pracownicy poszukiwani

Głównych księgowych w tartakach na terenie pow. Gorzów, Strzelce, Sulęcina i Skwierzyna zatrudni Rejon Przemysłu Leśnego w Gorzowie Wlkp. Wymagana jest teoretyczna i praktyczna znajomość rejestrowej księgowości przemysłowej. Zgłoszenia kierować pisemnie lub osobiście — Rejon Przemysłu Leśnego Gorzów Wlkp., ul. Świerczewskiego 85. K236

3 sprzątaczkę zamieszkałe tylko na terenie miasta Poznania zatrudnia Poznańskie Zakł. Przem. Odzieżowe w Poznaniu, ul. Kraszewskiego 21/25. Zarobek miesięczny około 700,— zł. K370

Kierownika piekarni, masarni, piekarza, cukiernika zatrudni Gm. Spółd. w Czaple k. Krzyża, pow. Walecz. Płaca wg umowy zbiorowej. Zgłoszenia listownie z referencjami i odpisami świadectw kierować pod w. w. adresem. K346

Dnia 21 stycznia 1957 r. zmarł śp. **Stefan Śmidoda** pracownik Działu Kontroli Technicznej W Zmarłym straciłszy cenionego, długoletniego pracownika naszych zakładów. Pogrzeb odbędzie się w piątek 25 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu na Junikowie. Rada Zakładowa Dyrektor Komitet Zakładowy Poznańskich Zakładów Przem. Odzieżowego im. Komuny Paryskiej K395

Dnia 22 stycznia 1957 zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach mój najukochańszy mąż, nasz ojciec, dziadek i pradziadek, śp. **Józef Mroczyński** przeżywszy lat 79. Pogrzeb odbędzie się w sobotę 26 bm. o godz. 12 z kaplicy cmentarza regionalnego na Główniej. W ciekłym smutku pogrążona żona i rodzina Poznań, Rynek Śródecki 17. Plessis-Robinson Francisja, Nadarzyce, Janówlec, 2170g

Dnia 23 stycznia 1957 zmarła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza droga matka, teściowa, babcia i prababcia, śp. **Zofia Rzepecka** z Płitznerów Sodalska, b. prezeska Związku Kobiet Katol. w wieku lat 84. Pogrzeb odbędzie się w sobotę 26 bm. o godz. 15 na cmentarzu na Junikowie. Msza św. żałobna z wigiliami odprowadzona zostanie w poniedziałek 28 bm. o godz. 7.30 w Kościele Poznańskim. W smutku pogrążona rodzina Poznań, Garbary 53 m. 5. 2139g

Dnia 22 stycznia 1957 o godz. 11 zmarł, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., nasz sumienny, gorliwy, obowiązkowy, ceniony i sprawny Bożej oddany pracownik, śp. **Teofil Dembecki** Rendant Kasy Kościelnej w Kępnie przeżywszy lat 82. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Kościelnej 2 odbędzie się w sobotę, dnia 26 stycznia br. o godz. 9.30 do kościoła. Po mszy św. pogrzeb na cmentarzu parafialnym w Kępnie. O tym zawiadamia RADA PARAFIALNA PRZY KOŚCIELE P. W. ŚW. MARCINA W KĘPNIE Ks. Proboszcz, Dziekan Marian Magnuszewski 2108g

Praca

Agentów do zbierania zamówień na portrety poszukuje: Pracownia portretów Z. Sikora, Kielce, Staszica 10. K326

Szwajcar, może być żoną, potrzebny zaraz. Kazimierz Kostrzewski, Januszewice, pta Granowo, pow. Nowy Tomyśl. 1688g

Pomoćnik fryzjerski potrzebny na stałe. Poznań, Solacz, Nad Wierzbakiem 20. 1828g

Uczniwa gosposia ze spaniem zaraz potrzebna. Wąrunki dobre. Poznań, tel. 626-80, do godz. 10 i od godziny 14. 1855g

Potrzebna pomoc domowa dochodząca. Poznań, Mazowiecka 27 m. 5, zgłoszenia od godz. 13-17. 1533g

Pomoc domowa z poleceniami do lekarza zaraz potrzebna. Poznań, Dąbrowskiego 8 m. 5. 2121g

Dobra pomoc domowa z gotowaniem przyjąć zaraz. Poznań, Czerwonej Armii 25 m. 6, godz. 16-18. 12646p

Nauka

Kursy pisania na maszynach organizują Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL Poznań, ul. Chelmońskiego 7 — tel. 653-11. Zastępcami słuchaczów korzystających ze zniżek kolejowych 1689g

Samochód osobowy, 4 drzwiowy, marki „Adler Triumph”, w dobrym stanie, silnik po kapitalnym remoncie oraz dużo zapasowych części spiesznie sprzedam. Czesław Pawlak, Rawicz, Paderewskiego 42. 1488g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie, na łożyskach kulowych, nowe czesne drewniane, gięte, dla bliźniąt oraz lalek poleca: H. Świełicki, Poznań, Wrocławska 13. 1724g

Sprzedam uniwersalny kompresor „Leo” na chłodzenie, cena 2 800 zł. Poznań, Wrocławska 23, sklep obuwni. 1757g

Aparat kinowy francuski „Pothé” sprzedam. Roman Noł. Ksienice, pow. Lublin Legnicki. 14053p

Kupno

Korek portugalski kupię w większej ilości. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 1704g.

Kupię samochód „Wartburg” nowy. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 1825g.

Fotograficzny aparat 6x9 z podwójnym wyciągiem kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 1966g.

Kazelną kilka ton miesięcznie kupię. Oferty: Zakopane, skrytka pocztowa 81. 12044p

Formy, maszyny do betoniarń kupię. Zgłoszenia: Zulk, Gniezno, Rynek 6 m. 4, tel. 12-60. 12045p

Kupię maszyny do wyrobu wód gazowych, myjkę oraz poszukuję białego celofanu i tektury na kartoniki. Zgłoszenia kierować: T. Dziuba, Sosnie, pow. Ostrów Wlkp. 12047p

Magiel elektryczny lub ręczny kupię. Oferty z ceną Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 12048p.

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie, na łożyskach kulowych, nowe czesne drewniane, gięte, dla bliźniąt oraz lalek poleca: H. Świełicki, Poznań, Wrocławska 13. 1724g

Samochód osobowy, 4 drzwiowy, marki „Adler Triumph”, w dobrym stanie, silnik po kapitalnym remoncie oraz dużo zapasowych części spiesznie sprzedam. Czesław Pawlak, Rawicz, Paderewskiego 42. 1488g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie, na łożyskach kulowych, nowe czesne drewniane, gięte, dla bliźniąt oraz lalek poleca: H. Świełicki, Poznań, Wrocławska 13. 1724g

Sprzedam uniwersalny kompresor „Leo” na chłodzenie, cena 2 800 zł. Poznań, Wrocławska 23, sklep obuwni. 1757g

Aparat kinowy francuski „Pothé” sprzedam. Roman Noł. Ksienice, pow. Lublin Legnicki. 14053p

W sobotę, 26 I 1957 r.

Bal maskowy

W „ARKADII”

K408

Lokale

Zamienię duży pokój z kuchnią, korytarzem, samodzielną (Jężyce) na 3 wgl. 2 pokoje z kuchnią samodzielną (Jężyce). Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 1550g.

Frontowe mieszkanie 46 m² z 2 1/2 pokojami, samodzielną, 2 pokoje z kuchnią samodzielną, zamienię na podobne lub większe. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 1637g.

Dobrze sytuowana poszukuje dla syna studenta po koju komfortową, możliwie w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 1648g.

Poszukuję pokoju z kuchnią na przedmieściu lub okolicy Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 2151g.

Nieruchomości Kamienicę dwupiętrową ze składem 150 000 zł. Kamienicę z dużym warsztatem 100 000 zł. Dom z czynną kuznią w mieście powiatowym 140 000 zł. Sprzeda: Adamski, Chodzież, Rataje 1. 1912g

Gospodarstwa — resztówkę z willa, 150 morg ziemi 200 000 zł, 89 morg ziemi 120 000 zł. Miejskie 21 morg 85 000 zł. Sprzeda: Adamski, Chodzież, Rataje 1. 1913g

Kupię domkę jednorodzinny z wolnym mieszkaniem, sadem 1-3 morgi, wym. i łąką elektryfikowaną, blisko miasta. Muszak, Elżbięciny, poczta Rakoniewice. 12043p

Kupię domki jednorodzinny z wolnym mieszkaniem, sadem 1-3 morgi, wym. i łąką elektryfikowaną, blisko miasta. Muszak, Elżbięciny, poczta Rakoniewice. 12043p

Kupię domki jednorodzinny z wolnym mieszkaniem, sadem 1-3 morgi, wym. i łąką elektryfikowaną, blisko miasta. Muszak, Elżbięciny, poczta Rakoniewice. 12043p

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-19

Była „Wiejska” jest „Piast”

Wczoraj po kilkunastodniowej przerwie otwarta swe podwoje restauracja „Piast” (dawna „Wiejska”) przy ul. Walki Młodych. Placówka ta ciesząca się dotychczas złą reputacją, obecnie prezentuje się wcale dobrze. Przeprowadzono gruntowny remont sali konsumpcyjnej i zaplecza, w którym jednocześnie uzupełniono niezbędne wyposażenie. Dokonano również zmian personalnych dobierając pracowników o wysokich kwalifikacjach celem podniesienia kultury obsługi. Ponadto wprowadzono śniadania oraz rozszerzono asortyment potraw obiadowych (m. in. z ryb i dziczyzny). „Piast” jest lokalem II kategorii.

Opinie konsumentów?
„Jesteśmy mile zaskoczeni — stwierdzili p. Leon H. i Edmund Z., którzy jako jedni z pierwszych zasiedli w „Piast” przy stoliku. Przedtem była to zwykła knajpa, w której stołowanie się nie należało do przyjemności. Teraz restauracja jest przyzwoitym lokalem gastronomicznym, któremu obsługa zapewnia wyższy poziom. Zmiany są ogromne. Przyznajemy, że wchodząc do „Piasta” nie wierzyliśmy oczom; myśleliśmy, że omyłkowo weszliśmy do innej restauracji.”

Ambicją personelu i kierownika „Piasta” — p. Borzechowskiego (który dał się poznać z jak najlepszej strony prowadząc restaurację „Pionier” na Garbarach) jest — krótko mówiąc — zerwanie z niechlubnymi tradycjami „Wiejskiej”. Oby zamiary te stały się jak najrychlej... rzeczywistością. (t)

Informujemy

Sekretariat Wolnej Wszechnicy Robotniczej przyjmuje zapisy słuchaczy we wtorki i czwartki w godzinach od 17-19 w gmachu Collegium Minus, al. Stalingradzka 1. Termin składania podań upływa 31 bm.

Poznański Oddział PTT-K organizuje w niedzielę wycieczkę do lasów gusztawskich, połączoną z zaprawą kondycyjną dla narciarzy.

Zbiórka uczestników w hali Dworca Głównego o godz. 10 przy kiosku „Ruch”. Należy wykupić bilet powrotny do Puszczykowskiej. Powrót — godz. 15. Obowiązuje strój narciarski.

Tymczasowy Komitet Miejski Związku Młodzieży Socjalistycznej w Poznaniu prosi wszystkie powstające na terenie miasta grupy ZMS oraz grupy ZMR i ZRM, o znalezienie programu i statutu Związku Młodzieży Socjalistycznej o dokonanie rejestracji grup w Komitecie Miejskim ZMS, ul. Kościuszki nr 76 w terminie do dnia 30 bm.

Wydział Zaocznego Technikum Handlowego w Poznaniu przy ul. Śniadeckich nr 54/58 przyjmuje zapisy na semestr wiosenny, który rozpocznie się 10 lutego 1957 r. Blizszych informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje do dnia 30 bm sekretariat wydziału — tel. 622-21.

Teatry

Opera — g. 19 „Śpiąca królewna”; Polski — g. 19 „Wieczór trzech króli”; Nowy — g. 19 — „Henryk IV”; Operetka Poznańska — g. 19 „Wesoła wdówka”; Komedja Muzyczna — g. 20 „Rozkoszna dziewczyna”; Lalki i Aktora — g. 16.30 „O pieknu, co chciał być szczerką” i „Jas i Małgosia”.

Kina

Apollo — g. 14-20 „Julietta” (franc.); Bałtyk — g. 10, 14.30 i 18.30 „Czerwone i czarne” (franc.); Muza — g. 10 i 12 „Pałeczka i kominiarzyk” (franc.); 14-20 „Pan inspektor przyszłości” (ang. 16.1.); Rialto — g. 10-20 „Do ostatniej kropli krwi” (radziecki); Warta — g. 10, 13, 14 i 15 „Uderz w stół” (dokum.); 11 i 12 „Zbuntowane rysunki” (bajka); 16-20 „Nie ma pokoju pod oliwkami” (włoski); Targowice — g. 15.30 i 19.30 „Czerwone i czarne” (franc.); Hutnik — g. 17 i 19 „Matka” (radz.); Piast — g. 17 i 19 „Salto mortale” (NRF); Znicz (Wiry) — g. 18.30 „Wrota budaeszteńskie” (węg.); 18.1.; Fotoplastikon — g. 10-22 „Rzym starożytny”.

Wystawy

Lokal PTF (ul. Paderewskiego 7) — wystawa fotografii artystycznej.

Tramwajem na Winogrody i Śródkę

Lepiej nie jechać niż do brzo iść. Zgodnie z tym starym przysłowiem mieszkańcy Śródky, Komandorii, Zawad i Winograd, kładąc komunikację miejską, jeżdżą stłoczeni w troleibusach, aby przesiąść się z nich na Garbarach lub na ul. Pułaskiego do tramwaju. Tramwaj jest w każdym razie marzeniem mieszkańców peryferii Poznania. Ale przecież i najbliższe nie raz marzenia urzeczywistniają się. Marzenie o tramwaju zaczyna więc i dla tych poznaniaków nabierać cech realnych.

Dla studentów

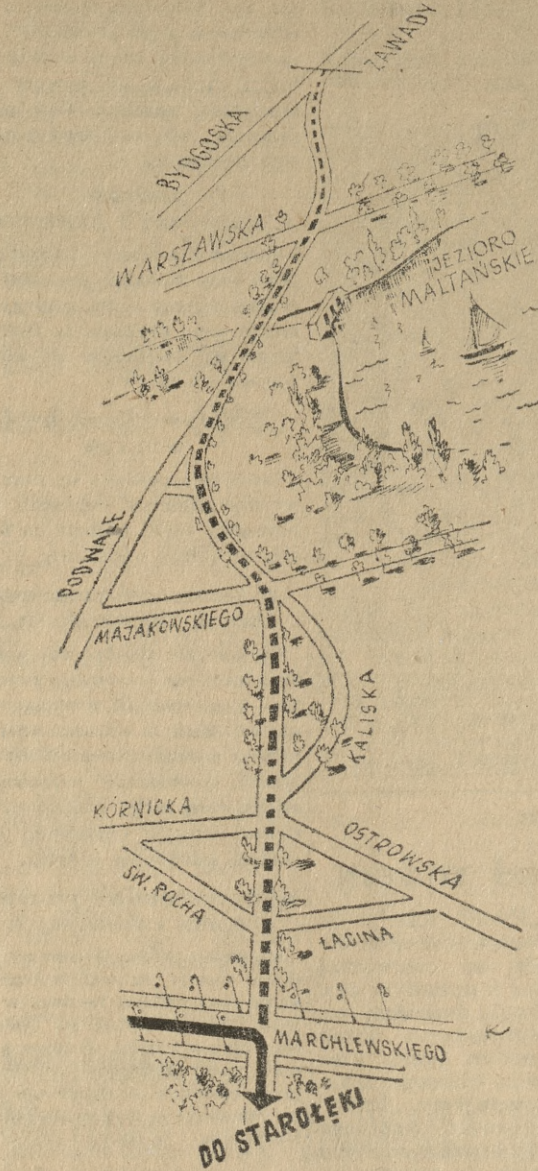
Jedną z sesji MRN w ub. r. poświęcono była właśnie sprawie komunikacyjnej: połączeniu Śródky i Winogradów ze śródmieściem linią tramwajową. Początkowo Śródką miała większe szanse, ale młodzież studencka, obecna na owej sesji, przechyliła szalę zwycięstwa na stronę Winograd. W rezultacie i Śródkę i Winogrody otrzymają połączenie tramwajowe, tylko Winogrody wcześniej. Przemawiała za tym przede wszystkim względy techniczne.

Tramwaj na Winogrody pójdzie od ul. Pułaskiego, a linia ta będzie budowana etapami. Pierwszy etap robót, które rozpoczną się już w II kwartale br., doprowadzi tramwaj do Stoków Cytadeli. W II etapie budowy tor tramwajowy sięgnie do ul. Kmiecej.

Kierunek: Śródkę

Budowa nowej linii tramwajowej na Śródkę przez widziadła jest zupełnie nową trasą: od ul. Krzywoustego (tj. od mostu J. Marchlewskiego) wzdłuż szosy obok Jeziora Maltańskiego do ul. Warszawskiej, a w dalszej przyszłości, aż do Głównej. Realizacja tego projektu jest z wielu względów trudniejsza. Przede wszystkim dlatego, że miasto nie posiada tu jeszcze własnego (jak na Winogradach) torowiska, a powtórę, że wyłania się konieczność poprowadzenia przez część gruntów, należących do osób prywatnych. Nie wątpimy, że sprawy te, choć wymagają pewnego czasu, zostaną ostatecznie pomyślnie załatwione, tak, jak wymaga tego dobro społeczne. Wszystkie formalności natury technicznej mają być, zgodnie z uchwałą sesji MRN, załatwione w br., aby z początkiem 1958 r. można było przystąpić do budowy toru. Będzie on również — jak na Winogradach — budowany etapami.

Tramwaj na Śródkę pójdzie jeszcze dalej w kierunku Zawad, a koniec trasy, długości około 2200 m prze-



Tak oto w perspektywnym rysunku wygląda plan nowej linii tramwajowej, która przebiegać będzie od ulicy Krzywoustego (most Marchlewskiego) wzdłuż Warty w kierunku Zawad. Bieg toru zaznaczony jest grubą przerywaną linią. Plany nowej trasy zostały już opracowane i wysłane do zatwierdzenia. Rozpoczęcie budowy projektowane jest na początek przyszłego roku.

widziany jest przy moście na Zawadach. Plany wstępne są już opracowane i wysłane do zatwierdzenia KOPI (Komisja Oceny Projektów Inwestycyjnych) w Warszawie, potem „zabierze głos” Przedsiębiorstwo Geodezyjne, które wytyczy dokładną trasę (patrz: przerywana linia na rysunku). W przyszłości, gdy już tor będzie gotów, projektuje się wykonanie drugiej strony jezdni.

Wydział Gospodarki Komunalnej Prezydium MRN współpracując nad projektem z MPK, czyni starania o przyspieszenie budowy tej linii, co zależy od uzyskania

KOBIETY protestują

W dniu 23 bm. odbyła się narada przedstawicieli wszystkich pionierów spółdzielczości pracy naszego województwa w celu ustalenia postulatów kobiet pracujących w tym resorcie. Narada odbyła się w przededniu Centralnego Zjazdu Spółdzielczości Pracy, który w dniach 26-28 bm. odbędzie się w Warszawie. Jednocześnie na skutek protestu Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet w Poznaniu, wyrażonego w stosunku do niedawnego odbytego Zjazdu Wojewódzkiego WZSP, na którym nie wybrano ani jednej delegatki na Zjazd Centralny — władze centralne spółdzielczości pracy poleciły na naradzie tej wybrać delegatkę dodatkową. Została nią Mieczysława Jakubczak — Przedstawicielka Zarządu Spółdzielni „Tkalnia” w Ostrowie.

Uczestniczki narady poruszyły szereg spraw dotyczących pracy kobiet w spółdzielniach, zwracając uwagę na konieczność ściślejszego przestrzegania statutu spółdzielczego oraz zasad prawdziwej demokracji, wyrażającej się równym traktowaniem pracowników — tak kobiet, jak mężczyzn — tak zważając na bowiem dość częste wypadki, że w spółdzielniach gdzie większość pracowników stanowią kobiety Zarząd i Rada Nadzorcza składa się tylko z mężczyzn — często pracowników administracyjnych a nie produkcyjnych. Uczestniczki narady wyraziły nadzieję, że Centralny Zjazd Spółdzielczości Pracy sprawy te ureguluje. (az)

W błędnym kole

Nic w tym dziwnego, gdy dwie osoby mają w tej samej sprawie kranowo różne zdania. Dziwić się jednak trzeba, jeśli mimo tych sprzeczności — obie mają rację. Oczywiście, z punktu widzenia logiki jest to niemożliwe. Ale przy uproszczonym myśleniu — tak.

Mam przed sobą dwa listy czytelników. W streszczeniu można je ująć następująco:

LIST 1. „Codziennie apele ogłaszane przez prasę i radio o ograniczeniu zużycia prądu doprowadzają człowieka do białej gorączki. Jak dostosować się do apelu, skoro nie można nigdzie dostać żarówek 15 i 25 Watt? Jeżeli już są, to przeważnie 60-100, względnie 150-Wattowe. Oświetlanie tymi żarówkami to jawne marnotrawstwo. Naj-

pierw niech będą żarówki (oczywiście te, zużywające mniej prądu), a potem ogłaszajmy apele!”

LIST 2. „W szkole uczono mnie, że najpierw był wiek pary, a następnie — elektryczności. Obecnie mówimy o wieku atomu. Tymczasem, kiedy po pracy chcę wieczorem posłuchać radia lub po czytać gazetę — kłapa. Z radia wydobywają się ledwie do słyszalnych dźwięków, a czytanie gazet przy żarówce 60 Watt jest sennym marzeniem (jeśli się nie chce zepsuć oczu). Przyzwyczaiłem się do czytania gazet, więc problem rozwiązałem przez zainstalowanie żarówki o mocy 150 Watt, która nota bene z trudem uzyskałem. Nowoczesne i ładne radio odstawiam na razie do kąta. Jeśli znajdę właściwego kupca — sprzedam. Za uzyskane pieniądze zainstaluję chyba głośnik z radiowozem.”

A więc w jakim żyjemy wieku?”

Na pewno — w dwudziestym, drogi Czytelniku. I z pewnością w wieku atomu. Chodzi jednak o co innego. Istotnie z dziedziną elektryfikacji znaleźliśmy się w błędnym kole.

Bo, żeby ograniczyć zużycie prądu powinniśmy korzystać z żarówek o mniejszej mocy, których, niestety, nie ma. Natomiast na niskie napięcie potrzeba silniejszych żarówek, przy czym stosowanie ich pochłania większą ilość prądu.

Cóż zatem nam pozostało? Przede wszystkim maksymalne oszczędzanie energii elektrycznej i oczekiwanie na racjonalniejszą produkcję przemysłu elektrotechnicznego. A może nasi fachowcy od spraw elektryfikacji znajdą wreszcie sposób na rozcięcie tego gordyjskiego węzła? M. H.

Trochę rzetelnej nauki

Chcesz zostać mistrzem? Dla chcących nie ma nic trudnego. Potrzebną wiedzę możesz zdobyć, siędząc nawet w domu i w krótkim czasie „zakasować” wiadomościami niejednego fachowca.

Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Poznaniu zorganizował bowiem korespondencyjne kursy zaoczne, przygotowujące do egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego w takich zawodach, jak: ślusarstwo, kowalstwo, stolarstwo, kołodziejstwo, krawiectwo, artystyczne cerowanie i instalatorstwo elektryczne. W najbliższym czasie zamierza szkolić sposobem korespondencyjnym malarzy, fryzjerów, szwaczek itp. Zapisy na kurs odbywają się na podstawie zgłoszeń. Kursanci uczą się zasadniczo w domu, na podstawie skryptów, a tylko w jedną z niedziel w miesiącu przyjeżdżają do Poznania na konferencje konsultacyjne.

Aby zostać przyjętym na kurs czeladniczy, trzeba mieć ukończoną szkołę zawodową i co najmniej 2-letnią praktykę zawodową. Na kurs mistrzowski zaś przyjmuje się tych, którzy mają co najmniej 2-letnią praktykę zawodową i zdali już egzamin czeladniczy.

Kurs trwa około 6 miesięcy. Opłata za naukę łącznie z podręcznikami i skryptami wynosi 500 zł, płatnych w miesięcznych ratach po 100 zł.

A więc? Droga do zdobycia dyplomu mistrza otwartą! (t)

René Glanau i „Ali Baba...”

W sobotę 26 i w niedzielę 27 bm. w kinie Bałtyk o godz. 19, a w kinie Apollo o godz. 20.30, odbędzie się wieczór filmowo-rozrywkowy, którego wykonawcami będą: Elisabeth Charles, René Glanau — piosenki, Barbara Jachówna i Witold Książkiewicz — taniec, Witold Patuszynski — konferansjerka oraz zespół Zygmunta Wicharego. Na ekranie ujrzymy kolorowy film produkcji francuskiej pt.: „Ali Baba i 40 rozbójników”.

KRONIKA WYPADKÓW

Na krze lodowej koło Lubonia znaleziono 35-letnią Weronikę Szpakowską, zamieszkałą w Głuszynie. Lekarz Pogotowia stwierdził u niej odmrożenia I stopnia rąk i nóg. Szpakowska odwieziona do szpitala, skąd po otrzymaniu pierwszej pomocy, udała się do domu.

15-letnia Danuta Ostrowska, zamieszkała przy ul. Gwardii Ludowej nr 15, m. 3, zatrzaśnięta się adalną. Pogotowie odwiezło ją w stanie nieprzytomnym do szpitala.

